

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2023 r.,

sprawy **D. K. i K. H. K.**

skazanych z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 11 października 2022 r., sygn. akt XI Ka 488/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego L. – Z. w L.

z dnia 14 marca 2022 r., sygn. akt IX K 170/22

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanych w częściach na nich przypadających.**

(E.F.)

UZASADNIENIE

D. K. i K. K. zostali oskarżeni o to, że:

1. w dniu 20 sierpnia 2021 r. w L., przy ul. (...), działając publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dopuścili się umyślnego zamachu na nietykalność cielesną, w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu, dokonali czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji w osobach st. sierż. R. G. oraz sierż. W. K., podczas i w związku z pełnieniem przez w/wym. obowiązków

służbowych, w ten sposób, że D. K. uderzył R. G. zaciśniętą pięścią w klatkę piersiową, powodując uszkodzenie mienia w/wym. pokrzywdzonego w postaci okularów przeciwsłonecznych nieznanej marki o wartości 100 zł, używając przy tym słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, a następnie wspólnie zaczęli odpychać i szarpać w/wym. pokrzywdzonych, kontynuując używanie wobec w/wym. pokrzywdzonych słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. o czyn z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

2. w dniu 20 sierpnia 2021 r. w L., przy ul. (...), działając publicznie i z oczywistie błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, znieważyli funkcjonariusza Policji w osobie sierż. K. R., podczas i w związku z pełnieniem przez w/wym. obowiązków służbowych, w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu kierowali wobec niego słowa wulgarne powszechnie uznawane za obelżywe, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy L.-Z. w L. wyrokiem z 14 marca 2022 r., sygn. akt IX K 170/22 D. K. i K. H. K. uznał za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie I, wyczerpującego dyspozycję art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to, na podstawie zbiegających się przepisów, za podstawę wymiaru kary przyjmując art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazał każdego z nich na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzekł od każdego z oskarżonych po 2666 zł na rzecz R. G. oraz po 2666 zł na rzecz W. K. tytułem nawiazki. Sąd ten uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie II, wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., skazał ich na kary 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeka od każdego z oskarżonych po 1333 zł na rzecz K. R. tytułem nawiazki; na mocy art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonym kary jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i skazał każdego z nich na karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na poczet kar łącznych okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Od wyroku tego apelację wniósł prokurator, który zaskarżył wyrok na niekorzyść co do obu oskarżonych w zakresie rozstrzygnięcia o karze i zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 86 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie wobec oskarżonych D. K. i K. K. kary łącznej równej najwyższej z podlegających łączeniu kar, podczas gdy zgodnie z brzmieniem art. 86 § 1 k.k. Sąd jest obowiązany podczas wymierzania kary łącznej za zarzucane oskarżonemu przestępstwa orzec w granicach powyżej najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy.

W oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę „wymierzonego” oskarżonym wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych D. K. i K. K. kary łącznej pozbawienia wolności za zarzucane im przestępstwa w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy tj. kary powyżej najwyższej z podlegających łączeniu kar do ich sumy, a więc zgodnie z brzmieniem art. 86 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w L., po rozpoznaniu wniesionych w sprawie apelacji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczone wobec oskarżonych D. K. i K. H. K. kary łączne pozbawienia wolności podwyższył do roku i 8 miesięcy, przyjął, że wymierzone opłaty dotyczą obu instancji, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zwolnił oskarżonych od wydatków za postępowanie odwoławcze ustalając, że ponosi je Skarb Państwa.

Obrońca D. K. zaskarżył wyrok co do tego skazanego w całości i zarzucił:

1. rażącą obrazę przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 537 § 1 i 2 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 387 § 1 i 2 k.p.k., art. 355 k.p.k., art. 367 § 1 k.p.k., art. 374 § 1 k.p.k. oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP - polegającą na wydaniu wyroku reformatoryjnego na niekorzyść skazanego, wbrew wypracowanemu w toku I instancji porozumieniu w trybie art. 387 k.p.k. i wymierzenie skazanemu kary łącznej wyższej, niż ta na którą rzeczony godził się w trybie dobrowolnego poddania się karze, w sytuacji gdy Sąd II instancji mógł wydać wyrok wyłącznie kasatoryjny, bowiem tylko taki wyrok nie naruszałby prawa skazanego do obrony, zasady bezpośredniości, zasady jawności, prawa do inicjatywy dowodowej, prawa do skorzystania w sposób prawidłowy z

- instytucji dobrowolnego poddania się karze i zasady dwuinstancyjności postępowania oraz innych gwarancji procesowych skazanego;
2. rażącą obrazę przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia -art. 387 § 1 i 2 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. poprzez odebranie możliwości skazanemu zaniechaniem wydania wyroku kasatoryjnego i wydaniem wyroku reformatoryjnego skorzystania w sposób prawidłowy z przewidzianej prawem instytucji opisanej w art. 387 § 1 i 2 k.p.k., w sytuacji gdy skazany w toku pierwszej instancji manifestował w sposób wyraźny, jednoznaczny chęć skorzystania z przysługującego mu, przewidzianego prawem, dobrowolnego poddania się karze;
 3. rażącą obrazę przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia -art. 6 k.p.k. i art. 78 oraz 42 ust. 2 Konstytucji RP poprzez zmianę zaskarżonego orzeczenia i podwyższenie kary na którą godził się w trybie art. 387 k.p.k. (a nie godził się na karę wyższą), skazany, co skutkowało naruszeniem jego prawa do obrony oraz dwuinstancyjności postępowania;

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 października 2022 roku wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt: XI Ka 488/22 oraz wyroku Sądu Rejonowego L.-Z. w L. z dnia 14 marca 2022 roku w sprawie o sygn. akt IX K 170/22 i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu L.-Z. w L. do ponownego rozpoznania.

Obrońca K. K. również zaskarżył wyrok w całości zarzucając obrazę prawa karnego procesowego, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia:

1. rażącej obrazę przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 537 § 1 i 2 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 387 § 1 i 2 k.p.k., art. 355 k.p.k., art. 367 § 1 k.p.k., art. 374 § 1 k.p.k. oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP - polegające na wydaniu wyroku reformatoryjnego na niekorzyść skazanego, wbrew wypracowanemu w toku I instancji porozumieniu w trybie art. 387 k.p.k. i wymierzenie skazanemu kary łącznej wyższej, niż ta na którą rzucony godził się w trybie dobrowolnego poddania się karze, w sytuacji gdy Sąd II instancji mógł wydać wyrok wyłącznie kasatoryjny, bowiem tylko taki wyrok nie naruszałby prawa

skazanego do obrony, zasady bezpośredniości, zasady jawności, prawa do inicjatywy dowodowej, prawa do skorzystania w sposób prawidłowy z instytucji dobrowolnego poddania się karze i zasady dwuinstancyjności postępowania oraz innych gwarancji procesowych skazanego;

2. rażącej obrazy przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 387 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie, że skazany nie może na etapie postępowania drugoinstancyjnego zmodyfikować uprzednio złożonego, w przepisany terminie, wniosku o dobrowolne poddanie się karze, w sytuacji gdy skazany nie składał nowego wniosku po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, a jedynie modyfikował treść uprzednio złożonego wniosku;
3. rażącej obrazy przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 387 § 1 i 2 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. poprzez odebranie możliwości skazanemu zaniechaniem wydania wyroku kasatoryjnego i wydaniem wyroku reformatoryjnego skorzystania w sposób prawidłowy z przewidzianej prawem instytucji opisanej w art. 387 § 1 i 2 k.p.k., w sytuacji gdy skazany w toku pierwszej instancji oraz w toku postępowania odwoławczego manifestował w sposób wyraźny, jednoznaczny chęć skorzystania z przysługującego mu, przewidzianego prawem, dobrowolnego poddania się karze;
4. rażącej obrazy przepisów prawa karnego procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia - art. 6 k.p.k. i art. 78 oraz 42 ust. 2 Konstytucji RP poprzez zmianę zaskarżonego orzeczenia i podwyższenie kary na którą godził się w trybie art. 387 k.p.k. (a nie godził się na karę wyższą), skazany, co skutkowało naruszeniem jego prawa do obrony oraz dwuinstancyjności postępowania;

Powołując się na te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 października 2022 roku wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt: XI Ka 488/22 oraz wyroku Sądu Rejonowego L.-Z. w L. z dnia 14 marca 2022 roku w sprawie o sygn. akt IX K 170/22 i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu L.-Z. w L. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy L.-Z. w L. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesione kasacje są oczywiście bezzasadne.

Obie kasacje są tożsame w treści, niemniej zważywszy na fakt, że wniosek o uzasadnienie postanowienia został złożony jedynie przez obrońcę skazanego K. K., niniejsze uzasadnienie w pryzmacie procesowym odnosi się wyłącznie do kasacji wniesionej na rzecz tego oskarżonego. Merytorycznie natomiast jest ono aktualne co do obu kasacji.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby postępowanie odwoławcze obarczone było uchybieniami, o których mowa w podniesionych zarzutach. Sąd Okręgowy w L. rozpoznał sprawę w sposób prawidłowy i nie może być mowy o naruszeniu żadnych regulacji dotyczących postępowania odwoławczego. Odnotować należy, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć przepisów regulujących postępowanie kasacyjne, gdyż z oczywistych względów ich nie stosował. Z drugiej strony nie mógł naruszyć części wskazanych przepisów dotyczących postępowania przed sądem I instancji, np. art. 374 § 1, 387 § 1 k.p.k., gdyż te również nie były stosowane w instancji odwoławczej.

Nie ma racji skarżący w zakresie wywodów zawartych w apelacji, kładących nacisk na wręcz bezwzględnie wiążący charakter porozumienia zawartego w trybie art. 387 § 1 k.p.k., skoro, jego zdaniem, porozumienie to ma przenosić się na postępowanie odwoławcze i skutkować uchyleniem wyroku sądu I instancji w każdym wypadku, gdy z jakichkolwiek powodów wynik tego porozumienia byłby wadliwy i z tego powodu miałby podlegać korekcie.

Nie ulega wątpliwości, że od początku obowiązywania instytucji zawartej w art. 387 k.p.k. problemem procesowym była kwestia kontroli odwoławczej wyroku wydanego w trybie tego przepisu. W początkowym okresie jego obowiązywania nie było w istocie mechanizmów, które służyłyby zabezpieczeniu interesów procesowych zarówno stron, jak i stabilności wyroku wydanego w trybie art. 387 k.p.k. Taki stan ustawodawstwa wpłynął zapewne na pewną praktykę sądową (niezależnie od oceny jej prawidłowości), w której w postępowaniu odwoławczym

dochodziło do wydawania wyroków kasatoryjnych w sprawach, w których stosowany był art. 387 k.p.k., a we wniesionych apelacjach zasadnie, choć z różnych powodów, podnoszono takie uchybienia, które wskazywały na wadliwość (czy nawet nieaktualność) rozstrzygnięć zawartych w wyrokach wydanych w trybie konsensualnym. Skutkowało to stanem, w którym instytucja mająca służyć przyspieszeniu postępowania karnego niejednokrotnie prowadziła do jego wydłużenia, niekiedy z powodu taktyki procesowej stron postępowania, niekiedy wyłącznie z powodu wadliwości wyroków wydawanych m.in. w trybie art. 387 k.p.k.

Na ten stan rzeczy zareagował ustawodawca już w 2003 r., wprowadzając mechanizm, którego celem była ochrona porozumienia zawartego w trybie art. 387 k.p.k., zwłaszcza przed nadużyciami procesowymi ze strony oskarżonych. Z dniem 1 lipca 2003 r. wprowadzono bowiem regulację w art. 434 § 2 k.p.k., według której określonego w § 1 zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego nie stosuje się w wypadkach określonych w art. 60 § 3 i 4 Kodeksu karnego oraz w wypadkach skazania z zastosowaniem art. 343 lub 387 (Dz. U. z 2003 r., poz. 155). Skutkiem tej regulacji było zatem to, że w razie prób podważenia wyroku wydanego m.in. w trybie art. 387 k.p.k. np. przez oskarżonego, sąd odwoławczy nie tylko mógł zaskarżony wyrok utrzymać w mocy, ale również orzec o zaostreniu zawartych w nim dolegliwości. Próba kontestacji zawartego porozumienia na etapie postępowania odwoławczego przez oskarżonego mogła zatem doprowadzić do odwrotnych skutków, aniżeli przez niego zamierzone. Należy podkreślić, że już w tamtym stanie prawnym ustawodawca poprzez przywołaną nowelizację Kodeksu postępowania karnego dał wyraz temu, że sąd odwoławczy nie jest związany zawartym porozumieniem i nie tylko może doprowadzić do jego unicestwienia poprzez wydanie wyroku kasatoryjnego, ale również do zmiany, w dodatku zmiany o przeciwnym kierunku, aniżeli wynikał z wniesionej na korzyść apelacji.

Taki model ukierunkowany na zapewnienie stabilności wyroków wydawanych w trybie konsensualnym, z pewnymi modyfikacjami (zob. ustawę z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny skarbowy i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2005 r., poz. 1479; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2009 r., Dz. U. z 2009 r., poz. 585; ustawę z 9 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 2010 r., poz. 669) trwał do 30 czerwca 2015 r. Zmiany

ustawodawcze, jakie dotknęły w tym okresie przyjęty w Kodeksie postępowania karnego model dopuszczający modyfikację wyroku na niekorzyść oskarżonego, opierały się na założeniu, wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2009 r., Dz. U. z 2009 r., poz. 585, wskazującego na konieczność ograniczenia możliwości orzekania wbrew kierunkowi apelacji do sytuacji, kiedy skarżący na korzyść kwestionuje zawarte przez siebie porozumienie. Podkreślenia wymaga zatem fakt, że niezależnie od wprowadzonych ograniczeń do wyjątku obowiązywania zakazu *reformationis in peius*, ustawodawca nie wprowadził innych ograniczeń wpływających na postępowanie odwoławcze, w którym kontrolowany był wyrok wydany w trybie konsensualnym. W szczególności nie było formalnych przeszkód, żeby np. uwzględnić wniesioną na niekorzyść apelację, stosownie do jej kierunku, w sytuacji podzielenia sformułowanego w niej zarzutu.

W tym stanie prawnym została wydana uchwała Sądu Najwyższego z 25 września 2013 r., I KZP 5/13, według której kontrolę odwoławczą wyroku wydanego w trybie art. 387 k.p.k. przeprowadza się na zasadach ogólnych, która słusznie została przywołana przez Sąd Okręgowy w L. na poparcie stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku, gdyż pomimo zmiany stanu prawnego nie straciła na aktualności, choć zmiana ta niewątpliwie prowadzi do konieczności uwzględnienia pewnych szczególnych aspektów odmiennej nieco konstrukcji przepisów ukierunkowanych na ochronę wyroków wydawanych w trybie konsensualnym. Z dniem 1 lipca 2015 r. (ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1347) ustawodawca zdecydował bowiem o wprowadzeniu do Kodeksu postępowania karnego art. 447 § 5 k.p.k., w myśl którego podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4, związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a i art. 387.

Z przywołanej zmiany wynika zatem po pierwsze, że wyrok wydany w trybie art. 387 k.p.k. może być co do zasady przedmiotem kontroli odwoławczej, która nadto nie została ograniczona w zakresie katalogu rozstrzygnięć, jakim dysponuje sąd odwoławczy a przewidzianym w art. 437 § 1 k.p.k. Skoro podstawą apelacji wniesionej od wyroku wydanego w myśl art. 387 k.p.k. nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary w zakresie zawartego

porozumienia, to zarzuty te są niedopuszczalne, a więc skutkują niedopuszczalnością ich rozpoznania, a w sytuacji, gdyby były to jedyne zarzuty apelacji – niedopuszczalnością całej apelacji. Wnosząc z art. 447 § 5 k.p.k. a *contrario* można więc stwierdzić, że w apelacji inicjującej postępowanie odwoławcze w sprawie, w której zastosowano art. 387 k.p.k., możliwe jest podniesienie zarzutów z art. 438 pkt 1-2 k.p.k., a więc z zakresu naruszeń prawa materialnego oraz naruszeń prawa procesowego, zaś rozstrzygnięcie sądu odwoławczego uzależnione jest w takiej sytuacji wyłącznie od rodzaju i kategorii podniesionego uchybienia.

Oczywiste jest, że w sytuacji, kiedy zawarcie porozumienia nastąpi w sprawie o kategorii nieobjętej treścią art. 387 k.p.k., uwzględnienie apelacji na niekorzyść będzie mogło skutkować wyłącznie uchyleniem zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, gdyż instytucja zawarta w powołanym przepisie w ogóle nie mogła mieć zastosowania. Brak jednak podstaw by stwierdzić, że będzie tak w każdym wypadku innego rodzaju uchybienia, tj. naruszenia prawa materialnego, a tego rodzaju uchybienie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Podkreślić jednocześnie należy, że nie istnieje abstrakcyjne, procesowe uprawnienie oskarżonego do uzyskania w postępowaniu odwoławczym wyroku kasatoryjnego, jak zdaje się sugerować obrońca. Katalog rozstrzygnięć następczych, jakie mogą być zawarte w wyroku sądu odwoławczego, określa art. 437 § 1 k.p.k. i są one uzależnione od rodzaju stwierdzonego uchybienia. Stwierdzenie części uchybień skutkuje uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, część zaś jedynie jego zmianą.

Jeżeli chodzi o naruszenie prawa materialnego przez sąd orzekający w trybie art. 387 k.p.k., nie ma podstaw do stwierdzenia, że zaistnienie tej kategorii uchybienia musi prowadzić w każdym wypadku do uchylenia wyroku. Po pierwsze, apelacja kwestionująca prawidłowość zastosowania prawa materialnego jest apelacją dopuszczalną co do zasady, co wynika z literalnej wykładni art. 447 § 5 k.p.k. Po drugie zaś, również z tego przepisu wynika wprost, że wykluczone w postępowaniu odwoławczym jest wyłącznie kwestionowanie zawartego w oparciu o regulacje z art. 387 k.p.k. porozumienia, ale jedynie w zakresie ustaleń faktycznych

oraz oceny wymiaru kary z punktu widzenia jej rażącej niewspółmierności. Dopuszczalne jest zatem podważanie tego porozumienia w zakresie prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Oskarżony ma prawo wnieść apelację kwestionując nawet wymiar kary np. ze względu na fakt, że została wymierzona kara innego rodzaju, surowsza, aniżeli przewidziana w przepisie szczególnym, którego dyspozycję wypełnił, względnie z powodu wymierzenia mu kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia. Nie ma podstaw by twierdzić, że skutkiem takiej apelacji musiałoby być uchylenie zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy. Obowiązkiem sądu odwoławczego, o ile nie stwierdziłby uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, byłaby zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary odpowiadającej ustawowej sankcji, przy uwzględnieniu zasad i dyrektyw wymiaru kary wynikających z art. 53 i n. k.k. Taki sam obowiązek obciąża sąd odwoławczy w sytuacji odwrotnej, a więc w razie orzekania na niekorzyść, gdy kara została ustalona przez strony i orzeczona poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a tak właśnie jest w niniejszej sprawie.

Ochrona porozumienia zawartego w ramach konsensusu przewidzianego w art. 387 k.p.k., jaką można wyprowadzić z zasad postępowania odwoławczego, wynikających m.in. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 447 § 5 k.p.k., ograniczona jest do takich sytuacji, kiedy porozumienie w zakresie treści wyroku skazującego odpowiada obowiązującym regulacjom zawartym w prawie materialnym i procesowym. W sytuacji, kiedy zawarte porozumienie narusza prawo procesowe lub materialne, możliwe jest skuteczne zaskarżenie wyroku sądu I instancji uwzględniającego takie porozumienie, jednak skutkiem takiego zaskarżenia, w zależności od rodzaju uchybienia, może być zarówno uchylenie wyroku, jak i jego zmiana, w zależności od kategorii uchybienia.

Błędnie zatem obrońca wywodzi bezwzględnie wiążący charakter zawartego porozumienia w trybie art. 387 k.p.k. wskazując zarazem, że w razie braku akceptacji jego wyniku, a więc uzgodnionej sankcji objętej następnie wyrokiem skazującym w I instancji, sąd odwoławczy zobligowany jest do uchylenia takiego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy. Należy podkreślić, że zarówno obowiązkiem stron w zakresie uzgodnień treści wyroku skazującego w trybie art.

387 k.p.k., jak i następnie sądu I instancji wydającego wyrok w myśl tego przepisu, jest respektowanie przepisów prawa materialnego. Zwraca w tym kontekście uwagę fakt, że w niniejszej sprawie do wadliwości zawartego porozumienia co do treści wyroku skazującego doszło przecież z udziałem obrońcy. Nie sposób więc uznać, że strona, przy udziale której doszło do naruszenia prawa, może z tego naruszenia osiągać procesowe korzyści. W takim stanie rzeczy za nieakceptowalne zarówno z materialnego, jak i procesowego punktu widzenia, należy uznać stanowisko, że oskarżony godził się na procedowanie w trybie art. 387 k.p.k. wyłącznie pod warunkiem orzeczenia wobec niego kary łącznej sformułowanej we wniosku o skazanie i zaakceptowanej przez Sąd I instancji w sytuacji, kiedy kara ta w istocie nie mogła i nie powinna być orzeczona, gdyż wymiaru takiej kary łącznej nie przewiduje treść obecnie obowiązującego art. 86 § 1 k.k.

W kontekście proceduralnym istotne jest, że został złożony wniosek o wydanie wnioskowanego wyroku skazującego i już sam fakt złożenia takiego wniosku uruchamiał procedurę przewidzianą w art. 387 k.p.k., dotyczącą także sposobu przeprowadzenia przewodu sądowego. Ani Sąd I instancji, ani tym bardziej Sąd odwoławczy nie pozbawił zatem oskarżonego uprawnienia do udziału w przewodzie sądowym przeprowadzanym na zasadach ogólnych – zdecydował o tym sam oskarżony i jego obrońca. Inną rzeczą jest natomiast los takiego wniosku, a więc uprawnomocnienie się wyroku w oczekiwanym przez oskarżonego kształcie, gdyż jest on zależny od wielu zmiennych, m.in. od prawidłowości wyroku sądu I instancji, kierunku ewentualnego zaskarżenia i rodzaju podniesionych zarzutów.

Należy jednocześnie podkreślić, że warunkiem uchylenia zaskarżonego wyroku, w myśl art. 437 § 2 k.p.k., jest m.in. konieczność przeprowadzenia przewodu w całości. Warunek ten powinien być spełniony niezależnie od tego, w jakim trybie doszło do wydania wyroku przez sąd I instancji. Konsensualny tryb rozpoznania sprawy przewidziany w art. 387 k.p.k., wbrew wywodom obrońcy, także realizowany jest w ramach przewodu sądowego. Przewód ten, co jest dość oczywiste rozpoczyna się bowiem od zwięzłego przedstawienia przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia (art. 385 § 1 k.p.k.), a kończy się decyzją przewodniczącego wydaną m.in. po przeprowadzeniu dopuszczonych w sprawie dowodów (art. 405 k.p.k.). Prawo do złożenia wniosku o skazanie przez oskarżonego zostało

ograniczone terminowo do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej (art. 387 § 1 k.p.k.), a więc niewątpliwie do pewnego momentu istniejącego w obrębie przewodu sądowego. W trakcie tego przewodu, jeżeli jest stosowana instytucja z art. 387 k.p.k., dochodzi do ujawnienia dowodów wymienionych w akcie oskarżenia (art. 387 § 5 k.p.k.). Niewątpliwie zatem w trakcie przewodu sądowego na rozprawie zakończonej wyrokiem wydanym w trybie konsensualnym dochodzi o przeprowadzenia dowodów, jednak w szczególny sposób, gdyż przez ich ujawnienie, a dowody te, stosownie do treści art. 410 k.p.k. mogą stanowić podstawę wyroku. Złożenie wniosku o tzw. dobrowolne poddanie się karze w istocie więc nie eliminuje przewodu sądowego, a jedynie zakłada przeprowadzenie go w szczególny, uproszczony procesowo sposób, którego skutki są tożsame ze skutkami przewodu sądowego przeprowadzanego na zasadach ogólnych, należy do nich wprowadzenie do procesu dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, co umożliwia i zobowiązuje sąd I instancji do oparcia na ich ocenie wydawanego wyroku.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że ocena przesłanki uchylenia wyroku w postaci konieczności przeprowadzenia przewodu w całości (art. 437 § 2 k.p.k. zdanie drugie *in fine*) powinna być dokonana przy uwzględnieniu tych samych kryteriów, niezależnie od tego, czy w postępowaniu przed sądem I instancji przewód sądowy przeprowadzony był na zasadach ogólnych czy też w sposób uproszczony, wynikający z treści art. 387 § 5 k.p.k., a więc przede wszystkim przy uwzględnieniu kryterium braków treściowych w zakresie wszystkich istotnych dowodów, względnie tak fundamentalnego naruszenia praw oskarżonego w postępowaniu przez sądem I instancji, które może być sanowane jedynie poprzez ponowne przeprowadzenie wszystkich dowodów (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2022 r., I KS 3/22). Takie sytuacje w niniejszej sprawie nie miały miejsca. obrońca w kasacji nie powołuje się na braki w treści każdego dowodu istotnego dla skazania, a nie sposób stwierdzić, by uproszczony sposób przeprowadzenia przewodu sądowego naruszył prawa procesowe oskarżonego, skoro zarówno on, jak i jego obrońca, wnioskowali o zastosowanie wszystkich regulacji przewidzianych w związku z zastosowaniem trybu z art. 387 k.p.k.

Ubocznie należy tylko zaznaczyć, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie prowadzenia na zasadach ogólnych postępowania odwoławczego w sprawach, w których zastosowano tryb konsensualny także w obecnym stanie prawnym, potwierdza aktualność powołanej wyżej uchwały z 25 września 2013 r., I KZP 5/13 (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 marca 2018 r., V KK 356/17; z 20 grudnia 2018 r., IV KS 28/18).

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że wszystkie podniesione w kasacji zarzuty są chybione, co przesądziło o oczywistej jej bezzasadności oraz o rozstrzygnięciu o kosztach postępowania kasacyjnego w myśl art. 636 § 1, art. 633 i art. 637a k.p.k.

[as]

(EF)